

# Uniwersytet Jagielloński odcina się od Hartmana

1 października 2014

Wypowiedź Jana Hartmana, zachęcająca do dyskusji o związkach kazirodczych, wywołała szybką reakcję Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego wykładowcą jest ten etyk i polityk. Władze uczelni nazwały słowa Hartmana „bulwersującymi”.

„(...) Jeśli nawet przyjąć argument mówiący, że kazirodztwo zagraża poczęciem dziecka z wadami genetycznymi (jest to zresztą argument niewygodny, bo ściśle eugeniczny), to w dobie skutecznej antykoncepcji czas postawić sobie pytanie, co właściwie może dziś służyć za usprawiedliwienie zakazu kazirodztwa? Wszystko, co mamy na podorędziu, jest natury religijnej i obyczajowej. Ale to, że obyczaje wszędzie tego zakazywały, to wiemy aż nadto dobrze i wiemy też, jakie było praktyczne źródło tych zakazów. W wolnym społeczeństwie nie wymagamy już od nikogo, aby w życiu prywatnym praktykował takie czy inne obyczaje, a od tego czy owego się powstrzymywał. Zgorszenie możliwe jest tylko co najwyżej publicznie. Argumenty obyczajowe mogą mieć siłę perswazyjną, lecz nie nadają się na uzasadnienie zakazów. A co z argumentem mówiącym o naruszaniu „naturalnego porządku rzeczy”? Cóż, „naturalny porządek rzeczy” to w najlepszym razie pojęcie zaczerpnięte z pewnej doktryny metafizyczno-religijnej. Byłoby nieuczciwe i nieracjonalne, gdyby stanowiono restrykcyjne prawo w oparciu o zabytkowe doktryny o czysto spekulatywnym charakterze. Wprawdzie dawniej tak czyniono (czego pamiątką jest m.in. zakaz kazirodztwa), lecz to znowu żaden argument. Złe obyczaje i tradycje w stanowieniu prawa trzeba zwalczać, a nie pielęgnować. A może trzeba na rzecz spojrzeć z punktu widzenia zdrowego rozsądku. Bo co to by było, gdyby tak bracia z siostrami, matki z synami itd.? Cóż, przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że ok. 10 proc. braci i sióstr ma wspólne doświadczenia seksualne. Wysokie są też odsetki epizodów

seksualnych pomiędzy dwoma braćmi, dwiema siostrami. Kuzyni wchodzą w relacje seksualne jeszcze częściej. Nie widać jakoś wielkich nieszczęść, które by z tego miały wynikać. Legalizacja takich stosunków mogłaby doprowadzić do zwiększenia liczby par kazirodzich, ale trudno zakładać, aby miało to jakiś dewastujący wpływ na życie ludzi, którzy na takie związki by się skusili, jakkolwiek dla innych członków rodziny świadomość o istnieniu takiej relacji w rodzinie może być trudna. Co więcej, jest pewien argument na rzecz tolerowania kazirodstwa. Jeśli udaje się powiązać harmonijnie miłość macierzyńską albo bratersko-siostrzaną z miłością erotyczną, to osiąga się nową, wyższą jakość miłości i związku. Być może piękna miłość brata i siostry jest czymś wyższym niż najwznioślejszy romans niespokrewnionych ze sobą ludzi? Czy powinniśmy zamykać drogę do takiego szczęsnego fenomenu, nawet jeśli statystycznie (w co wierzę!) związki kazirodzicze są bardziej psychicznie obciążające, a nawet złe i toksyczne niż związki normalne? Swoją drogą, jeśli najczęściej są toksyczne, to raczej dlatego, że są zakazane, a nie odwrotnie. Nie mówię, że jestem za legalizacją związków kazirodzich. Twierdzę tylko, że warto rozpocząć dyskusję na ten temat” – napisał niedawno na blogu prof. Jan Hartman, etyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego i polityk Twojego Ruchu.

Po burzy, jaka rozpętała się w wyniku tych słów, Hartman usunął wpis. Od słów etyka odciął się dziś Uniwersytet Jagielloński. W komunikacie wydanym przez władze uczelni czytamy: „W związku z bulwersującym wpisem na blogu prof. Jana Hartmana, władze Uniwersytetu Jagiellońskiego jednoznacznie odcinają się od opublikowanych prywatnych opinii Pana Profesora. Zdaniem władz Uniwersytetu, wypowiedź ta godzi w dobro, społeczny status i godność wykonywanego zawodu nauczyciela akademickiego. Z uwagi na powyższe sprawa zostanie skierowana do Rzecznika Dyscyplinarnego UJ.”

Autor: wg

Na podstawie: [uj.edu.pl](http://uj.edu.pl)

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)

## **OD ADMINISTRATORA „WOLNYCH MEDIÓW”**

Na potrzeby „Wolnych Mediów” skrócony, wyrwany z kontekstu cytat, zamieniłem na pełną wypowiedź, aby czytelnicy mogli wyrobić sobie obiektywne zdanie.